

Tło kryzysu w USA i na świecie

23 listopada 2009

Obecna poprawa gospodarcza bez spadku bezrobocia w USA nazywa się „jobless recovery” („odnowa gospodarki mimo stałego bezrobocia”). Poprawa gospodarcza mająca wyprowadzić ekonomię USA z kryzysu obecnie pochodzi w dużej mierze ze subsydiów ze skarbu państwa finansowanych, na konto przeszłych podatków, za pomocą pieniędzy obecnie pożyczonych od Chin, Japonii, etc.

Dużo ma na ten temat do powiedzenia ekonomista James K. Galbraith, który ostro krytykował te subsydia i obecnie przewiduje, że wyż na giełdzie nowojorskiej wyprzedzi o pół roku poprawę na rynku pracy i że o tyle później nastąpi zmniejszanie się liczby bezrobotnych w USA.

Ważną kwestią jest czy obecny wzrost produkcji utrzyma się przez pół roku, przed końcem okresu zasiłków, płaconych przez skarb USA bankom i wielkim korporacjom przemysłowym, którym grozi zapaść. Zasiłki te mają trwać do końca 2010 roku i wtedy okaże się, w jakim stanie wówczas będzie gospodarka amerykańska i czy faktycznie nastąpi spadek bezrobocia.

John Kenneth Galbraith, ojciec Jamesa, opublikował w 1955 książkę pod tytułem „The Great Crash”, w której stwierdził, że wielki kryzys na giełdzie w 1929 roku był rezultatem spekulacji i wpływów wielkich korporacji na politykę w ogóle, a szczególnie na politykę monetarną USA. Obydwaj sławni ekonomiści, ojciec i syn, twierdzą, że tak kryzys z 1929 roku, jak i kryzys obecny, były do uniknięcia i że elita finansowa zarabiała na każdym kryzysie i zawsze zdawała sobie z tego sprawę dokładnie, kiedy kryzys nastąpi.

Powodem, dla którego kryzysy te zaistniały, był fakt, że elita finansowa bogaciła się dzięki każdemu kryzysowi i rosła w siłę polityczną. Obecny kryzys był spowodowany przez te instytucje

za pomocą „eksplozji spekulacji” na giełdzie.

Profesor James Galbraith krytykuje cel odnowy, jaki jest stawiany przez rząd prezydenta Obamę. Mianowicie ma to być powrót do norm z przed 10 lat, do warunków, kiedy giełda nowojorska i główne banki rozpętały obecny kryzys za pomocą „trylionowego szwindla” opartego na spekulacji fałszowanymi pożyczkami hipotecznymi w USA.

Galbraith przestrzega przed dalszą dominacją gospodarki USA przez wielkie banki, trudne do zarządzania i nie możliwe do nadzorowania, podczas gdy te same banki, pod tym samym zarządem, były powodem obecnego kryzysu. Dzieje się tak, ponieważ na przykład, bank Goldman Sachs był głównym darczyńcą na koszty kampanii wyborczej prezydenta Obamy, a obecny minister skarbu był członkiem tej instytucji.

Tytuł ostatniej książki z 2008 roku J. Galbraighta jest: „Grabieżcze Państwo: Konserwatyści Potępiają ‘Wolny Rynek’ Dlaczego Liberałowie Powinni To Samo Uczynić” („The Predator State: Why Conservatives Abandoned the Free Market and Why Liberals Should Do Too”, 2008).

Warto zacytować tytuły wcześniejszych prac tego autora: „Balancing Acts: Technology, Finance and the American Future”, 1989 („Równowaga Chwiejna: Technologii, Finansów i Prospektów na Przyszłość Ameryki”); „Created Unequal, the Crisis In American Pay”, 1998 („Stworzeni na Nierównych Sobie: Kryzys w Płacach Amerykańskich”); „Inequality and Industrial Change: A Global View”, 2001, („Brak Równości Płac i Zmiany w Przemysle: Panorama Światowa”); „Unbearable Cost: Bush, Greenspan and the Economics of Empire”, 2006 („Koszty Nie Do Zniesienia: Bush, Greenspan i Ekonomia Imperium”).

Od 2008 roku profesor Galbraith przestrzega że: „nie chodzi o to ‘jak ratować kapitalizm.’ Chodzi o to, jak ratować gospodarkę USA, unikalną i bardzo wydajną stworzoną w czasie ostatnich 85 lat.”

W 2006 roku profesor Galbraith odpowiadał na pytania: „Jaki naprawdę jest obecnie kapitalizm w USA? Czy stanowi on ‘wielką narodową przygodę’, w której uczciwa konkurencja na rynku daje optymalne rezultaty dla możliwie największej ilości obywateli? Czy też USA jest częścią terenu globalnej walki klas, w której klasa pracująca jest wyprowadzana w pole?”

W czasie zimnej wojny USA nie miało bezrobocia, miało natomiast powszechne szkolnictwo i opiekę społeczną w formie emerytur i opłat za służbę zdrowia dla emerytów. Ameryka była dramatycznym kontrastem w porównaniu z kapitalizmem sowieckim, planowanym i kontrolowanym przez biurokrację państwową. Biurokracja ta w końcu doprowadziła Związek Sowiecki do upadku.

Obecnie stworzono namiastkę zimnej wojny w formie wojny globalnej przeciwko terrorowi, ale faktycznie mija dobrobyt klasy średniej w USA. Doszło do tego, że obecnie jeden procent najbogatszych Amerykanów, ma większy majątek, niż suma mienia 95% obywateli amerykańskich, licząc od dołu drabiny społecznej. U szczytu tej drabiny są najbogatsi Amerykanie, których profesor Galbraight nazywa „predatory class”, czyli klasą wyzyskiwaczy.

Reżym wyzysku naturalnie nie działa dla publicznego dobra, jak tego przykładem jest haniebne zachowanie się rządu Busha, w czasie Huraganu Karina w Nowym Orleanie, gdzie w czasie i po katastrofie, los mieszkańców nie obchodził urzędników i szybko nastąpiła prywatyzacja procesu odbudowy, lukratywna dla takich firm jak Halliburton, firma osławiona malwersacjami w Iraku.

Maksymalizacja wyzysku prowadzi do cykli chwilowego dobrobytu ofiar i szybko nadchodzącej grabieży w cyklu depresji, za pomocą rosnących procentów za pożyczki, zwłaszcza zaciągane na karty kredytowe oraz wzrostu cen elektryczności i wody jak też cen paliwa, etc. Wyzyskiwacze niby zachowują pozory postępowania praworządnego, ale w rzeczywistości łamią prawa i przepisy.

Ten stan rzeczy opisuje William K. Black w książce pod tytułem: „The Best Way to Rob a Bank Is To Own One” („Najskuteczniejszym sposobem okradania banku jest przejęcie go na własność”). Autor stworzył teorię „oszukańczej kontroli,” w której bank jest używany jako narzędzie i tarcza osłaniająca popełnianie oszustw. Przykładem jest sprawa dodatkowych, nieraz wielomilionowych wynagrodzeń dla dyrektorów korporacji, którzy kontrolują cały zarząd i wyznaczają sami sobie astronomiczne wypłaty, nieraz doprowadzając do zapaści ich firm kosztem inwestorów faktycznych właścicieli.

Korporacje bankrutują, ponieważ są celowo doprowadzane do zapaści, przez okradanie ich. Bankructwa są planowane, po okresie ukrywania kradzieży, za pomocą podwójnej rachunkowości i niesłychanie pogmatwanych transakcji. Naturalnie rząd sprawowany przez ludzi wychowanych w kulturze grabieży, toleruje takie postępowanie i gotów jest do prywatyzacji wojen w Iraku i w Afganistanie, gdzie ilość najemnych ochroniarzy i strażników przewyższa ilość żołnierzy. Prywatyzacja więzień jest podobnym fenomenem w USA.

Wyżej wymienieni autorzy twierdzą, że obecnie nie wiadomo jak uzdrowić system polityczny w USA i przywrócić większą troskę o obywateli i bronić ich przed polityczną kulturą grabieży, żeby znowu umożliwić postęp społeczny i uczciwą prywatną gospodarkę. Tłem obecnego kryzysu światowego, według nich jest kultura grabieży w USA, wśród której złoczyńcy mają wolną rękę.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)